



Jubileusz 25-lecia GPM „Vindexus” S.A.

Dziś to brzmi niemal jak science fiction: Internet dopiero raczkuje, nie ma telefonii komórkowej ani bankowości elektronicznej. Ale jest entuzjazm, wytrwałość i świetny pomysł na biznes, który – jak się okaże później – da firmie przewagę nad konkurencją. W takich warunkach, w 1995 roku, rozpoczyna działalność Giełda Praw Majątkowych „Vindexus” S.A. Obecnie, po 25 latach istnienia, jesteśmy jedną z wiodących firm w Polsce w sektorze zarządzania wierzytelnościami, notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych.

10 maja 1995 roku – właśnie wtedy Giełda Praw Majątkowych „Vindexus” S.A. zaczęła działalność na polskim rynku. - *To były bardzo interesujące czasy - wspomina Jerzy Kulesza, prezes firmy w latach 2002-2016. - Proszę pamiętać, że mieliśmy wówczas denominację, która spowodowała podzielenie naszych zarobków i oszczędności 10 tysięcy razy! Ale to nie wszystko. Inflacja wahała się w granicach 30-40%, ustawowe odsetki za zwłokę w okolicach 50-60%. Sprzyjało to powstawaniu ogromnych zatorów płatniczych, które utrudniały życie gospodarcze tak samo jak mała kolizja na drodze szybkiego ruchu. W tamtych czasach działało prawie 1000 firm windykacyjnych. Po kilku latach już ich nie było. My istniejemy do dziś, bo mieliśmy inny pomysł na interes. Postanowiliśmy nabywać wierzytelności na własny rachunek i dalej – na drodze sądowej i komorniczej – je windykować. To był dobry pomysł i odpowiednie czasy na tworzenie takiej firmy, chociaż początkowo warunki były bardzo trudne. Nie było Internetu, bankowości elektronicznej czy telefonii komórkowej. Ale praca była bardzo interesująca. Musieliśmy sobie radzić z wieloma problemami, których rozwiązywanie dawało nam dużą radość. Nie było gotowych wzorców, wszystko musieliśmy wymyśleć sami – mówi Jerzy Kulesza.*

Jedną z osób, które w firmie pracują najdłużej, bo od 1999 roku, jest Artur Zdunek. Obecny Członek Zarządu GPM „Vindexus” S.A. swoją karierę rozpoczynał na stanowisku specjalisty ds. windykacji. - *25-lecie istnienia... Szybko minął ten czas i wiele rzeczy się zmieniło. Pamiętam zabawną sytuację, która miała miejsce na samym początku mojej pracy. Zostało zwołane zebranie całego kierownictwa spółki. Na stanowiskach pozostali tylko szeregowi pracownicy. W tamtym czasie było ich tylko dwoje: ja i pani sekretarka... Obecnie nasza spółka zatrudnia już ponad 100 osób. Jeśli chodzi o finanse, to w pierwszych latach istnienia „Vindexusa” osiągnęliśmy miesięczne przychody rzędu 200-300 tysięcy złotych. Dzisiaj w ciągu jednego dnia jesteśmy w stanie wypracować dużo wyższe wpływy... Jak widać nie stoimy w miejscu, cały czas się rozwijamy - wspomina Artur Zdunek.*

20-letni staż pracy w GPM „Vindexus” S.A. ma także Marzena Markiewicz, kierownik w Biurze Zarządzania Dokumentacją. - *Przez ten czas byłam świadkiem ważnych wydarzeń w historii firmy, jej niesamowitego rozwoju. Pamiętam wdrożenie pierwszego systemu do obsługi wierzytelności, zakup pierwszego większego portfela wierzytelności, debiut spółki na Giełdzie Papierów Wartościowych... I pomyśleć, że zaczynaliśmy w czasach, gdy pracowników firm windykacyjnych postrzegano jako ludzi nachodzących dłużników w domu, naciskających na szybką spłatę zobowiązań. Tymczasem w naszej firmie priorytetem zawsze było polubowne załatwianie problemu zadłużenia, dialog, dążenie do ugodowych rozwiązań – mówi Marzena Markiewicz.*

Agnieszka Balcerak, kierownik w Departamencie Finansowym, która w firmie również pracuje 20 lat, podkreśla, że przełomowym momentem było wprowadzenie akcji spółki na Giełdę Papierów Wartościowych w 2009 roku. - *Patrząc z perspektywy działu finansowego, od tego czasu wszystko się zmieniło. Firma zaczęła się bardzo szybko rozwijać. Zmieniły się nie tylko zasady rachunkowości, ale także ilość obowiązków sprawozdawczych. Przed pracownikami firmy cały czas stawiane są nowe wyzwania. To one tak naprawdę determinują to, w jakim kierunku dalej będzie zmieniać się Spółka. Jedną rzeczą natomiast pozostaje niezmienna: siłą tego miejsca jest możliwość połączenia sukcesu zawodowego z sukcesem osobistym – uważa Agnieszka Balcerak.*

- *Miejmy nadzieję, że Jeff Bezos, szef Amazona, jednego z największych przedsiębiorstw na świecie, które powstało mniej więcej w tym samym czasie co my, ma rację twierdząc, że dobrze zorganizowane wielkie firmy istnieją średnio 100 lat – podsumowuje Jerzy Kulesza.*